Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 3 Kraków, Maj 1927. Rok V.

Rękodzieło i PRZEMYSŁ

Cena numeru 30 gr.
Prenumerata półroczna Zł. 2.50
„ roczna Zł. 5.

Ogłoszenia:
Cała strona 80 zł.
Pół strony 40 „
Ćwierć str. 20 „
Ósemka 10 „

Redakcja i administracja
Kraków, Podbrzezie 6.
Godziny urzędowe od 4—8 wieczorem.
Rękopisów się nie zwraca

Organ Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników w Krakowie.

TREŚĆ NUMERU:

Nr. 3 Kraków, Maj 1927. Rok V

„RĘKODZIEŁO i PRZEMYSŁ"

Organ Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników w Krakowie.

50-lecie Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Krakowie.

Z okazji 50-letniego jubileuszu istnienia Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich „Szomer Umonim" w Krakowie, odbędzie się w niedzielę dnia 12-go czerwca 1927 roku jubileuszowy obchód, połączony z uroczystością odsłonięcia sztandaru, poświęceniem D. mu rękodzielników żyd. i otwarciem bursy terminatorów żydowskich.

Program uroczystości 12 czerwca.

g. 9 rano. Nabożeństwo w Synagodze izr. post. ul. Podbrzezie.

g. 10 Pochód z Synagogi z orkiestrą do kina „Warszawa". na Akademję i odsłonięcie sztandaru

g. 10·15 Uroczysta Akademja i odsłonięcie sztandaru, połączone z wbijaniem gwoździ pamiątkowych.

Otwarcie Zjazdu.

g. 12 poł. Pochód z kina „Warszawa" na poświęcenie bursy żyd. terminatorów, Domu ręk. żyd. i odsłonięcie tablicy pamiątkowej, przy ul. Podbrzezie

g. 9 wiecz. Bankiet w Salach Stow. ręk. żyd.

* * *

W poniedziałek dnia 13 czerwca o godz. 10 rano rozpoczyna obrady I. Zjazd ręk. żyd. Małopolski zach. Śląska i Kongresówki (Rejon kieleckí).

I-szy Zjazd rękodzielników żydowskich

zach. Małopolski, Śląska i Woj. kieleckiego.

W związku z uroczystym obchodem 50-letniego jubileuszu Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich „Szomer Umonim" odbędzie się w Krakowie I. Zjazd żydowskich rękodzielników Małopolski zachodniej, Śląska i województwa kieleckiego.

Zjazd ten będzie o wielkiem znaczeniu gospodarczo-ekonomicznem, kulturalnem i politycznem. Jakie zadanie ma zjazd ten dla żydowskiego rzemieślnika? Rękodzielnicy żydowscy Małopolski i Śląska, poza większemi miastami nie byli dotychczas należycie zorganizowani, brak im było łączności z tymi, w których pojęciu organizacja jest jedynym szczeblem do osiągnięcia i wywalczenia sobie lepszej przyszłości. Całe życie powojenne, cała ufność w przyszłość, to jeden węzeł organizacyjny. Widzimy jak wszystkie państwa, mimo antagonizmów i zawieruchy wojennej, zasiadają dziś wspólnie do jednego stołu, aby naradzać się nad organizacją świata gospodarczego. To też z radością witają szeregi zorganizowanych kolegów ten świąteczny dzień, który nas połączy w jedną silną rodzinę, a który zapisze się w historji żydostwa złotemi literami.

Solidarność rękodzielnicza nie jest mżonką, nie jest złudzeniem, jest ona rzeczywistością opartą na 200.000 armji pracowników. Jest to siła, z którą tak życie państwowe, jak i ekonomiczne liczyć się musi. Żydowski rękodzielnik nie jest już więcej tym nędzarzem politycznym, jakim był przed wojną, a choć zahukany w swoim warsztacie pracy i pochłonięty troską o chleb codzienny dla siebie i swej rodziny, znajduje jeszcze tyle czasu, by myśleć o swej przyszłości i nie stać zdala od życia kulturalnego i towarzyskiego.

Na zjeździe tym prócz zagadnień gospodarczych, omawiane być powinny sprawy kulturalne żydowskiego rękodzieła, zmierzające do stworzenia środowisk nauki zawodowej. szkolenia rękodzielnika w życiu politycznem, by on sam mógł być swoim zastępcą i on sam o swej przyszłości decydował.

Obrońcą naszym jest każdy uświadomiony rzemieślnik, mający poczucie organizacyjne i karność żołnierską, mogący na każde zawołanie stanąć w szeregi i walczyć o lepsze jutro.

Nie jesteśmy pierwszymi ani też ostatnimi, którzy grupują się dokoła swej organizacji, lecz budować musimy ją na jednolitym programiej a wówczas zbierać będziemy zdrowe owoce nasze, pracy.

Przez stworzenie placówek spółdzielczych, kursów, szkół zawodowych dla dokształcania majstrów, kas chorych, zaopatrywanie na starość, zabłyśnie jutrzenka lepszej przyszłości dla rękodzielnika żydowskiego. Praca to żmudna, lecz da się wykonać. Wszędzie, gdzie się znajduje choć kilku rękodzielników, trzeba rozpocząć pracę organizacyjną, aby wyrosła ona w potężną całość.

Ufajcie koledzy w siłę naszą, w siłę solidarności rękodzielnika, zapewniajcie o niej wszystkich tych, którzy stoją zdala od nas, a jednością naszą zamanifestujemy najdobitniej siłę rękodzielnika żydowskiego!

Nasz sztandar

Symbolem pracy wspólnej jest sztandar.

Podczas uroczystości jubileuszowych i zjazdu rękodzielników żydowskich odsłonięty będzie w Krakowie pierwszy sztandar żydowskich rękodzielników Małopolski. Sztandar jest symbolem organizacji, łącznikiem doli i niedoli człowieka, to też pod tym sztandarem skupią się wszyscy ludzie pracy, pracy rękodzielniczej, żmudnej i produktywnej.

Skojarzenie rozprószonych sił, zogniskowanie ich i skierowanie na tory wspólnego działania jest wymogiem chwili obecnej, w której mnóstwo zagadnień żywotnych nasuwa nieodzowną konieczność solidarności, objawioną w spoistej organizacji. Organizacja jest podstawą i koniecznym warunkiem świadomego opanowania i ustosunkowania się do różnych sytuacji, jakie wypływają na powierzchnię bieżącej rzeczywistości. Organizacja jest drogą do jaknajdoskonalszego ich rozwiązania ku pożytkowi społecznemu. Sztandar jest symbolicznym manifestem tej jedności, symbolicznym przejawem tej wspólności, która spotęguje wysiłek nasz i uwieńczy go bogatym plonem w niedalekiej przyszłości.

Tymczasem niech nam będzie pobudką do jaknajszybszego urzeczywistnienia tejże jedności, pobudką, na którą odezwą się współbracia nasi.

M. F.

Komitet jubileuszowy przygotował odznaki na 50-letnią uroczystość jubileuszu Stow. żyd. ręk. dla członków. Plakiety te emaljowane i artystycznie wykonane nabyć mogą członkowie od dnia 20 maja w sekretarjacie Stow. za opłatą ceny kosztów 2 Zł. Każdy zaopatrzyć się powinien w taką odznakę pamiątkową, by zadokumentować swoją przynależność do organizacji.

* * *

Z dniem 30 maja zamyka się listę uczestników bankietu, który z okazji jubileuszu odbędzie się w salach Stow. żyd. ręk. dnia 12 czerwca. Koledzy, chcący brać udział w bankiecie, zechcą podać nazwiska swe wraz z opłatą 10 Zł. do sekretarjatu Stowarzyszenia (Podbrzezie 6), gdzie otrzymają potwierdzenia. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc dla uczestników, oraz przygotowania do bankietu, wszelkie dalsze zgłoszenia nie będą mogły być uwzględnione.

Koledzy! Przygotowujcie się do Uoczystości Jubileuszowych!

W niedzielę dnia 29 maja 1927 o godzinie 3-ej popoł. odbędzie się w sali Stow. ręk. żyd. ul. Podbrzezie 6

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

członków Stow. ręk. żyd. „Szomer Umonim"

Porządek dzienny:

1). Przygotowania do uczczenia 50-letniego jubileuszu Stowarzyszenia.

2). Wybór delegatów na I. Zjazd żyd. ręk. Małopolski Zachodniej, Śląska i Kongresówki.

Współudział wszystkich członków Stow. ręk. żyd. pożądany.

Kartele u nas a zagranicą i ich stosunek do rękodzieła.

Kartele jak i trusty oznaczają koncetrację przemysłu, skupienie pewnych gałęzi produkcji, obejmujące bądź wszystkie, bądź większość przedsiębiorstw danej dziedziny. Ojczyzną ich są Stany Zjednoczone i Niemcy. Niewątpliwie dodatnie strony tych gigantów przemysłu są przez ich przeciwników niedoceniane, ale to nie wystarcza do przyjęcia tej formy scentralizowanej produkcji bez zastrzeżeń. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że kartele oznaczają upadek i zanik rękodzieła, to z góry cała rzesza rzemieślników musi przejść do wrogiego im obozu.

Ale rozpatrzmy kwestję rzeczowo. Zacząć wypada od zalet i jasnych stron, niedawno w artykule wstępnym „Nowego Dziennika" tak wychwalanych, ażeby tem silniej uplastycznić niebezpieczeństwa, grożące nam ze strony karteli. Otóż trusty i kartele niezawodnie oznaczają postęp w produkcji, przyczyniają się do potanienia i polepszenia jej jakości, umożliwiają rzekomo masie robotniczej trwałe zajęcie, zmniejszając temsamem klęskę bezrobocia, są czynnikiem utrzymującym równowagę między produkcją a konsumcją przez dostosowanie wytwórczości do potrzeb i popytu, zapewniają stałość i jednolitość cen, uchylają na tem tle przesilenia gospodarcze etc. Zadania te spełniają dzięki temu, że są ogromnemi zbiornikami kapitałów, że zabijając w godziwy lub niegodziwy sposób konkurencję, działają na wolną rękę i posiadają, jeśli nie prawny, to faktyczny monopol w danej gałęzi produkcji. Pozostaje jeszcze konkurencja zagraniczna, o ile kartele nie doznają ochrony celnej. Ale i to nie jest przeszkodą, jest raczej bodźcem do tworzenia się karteli międzynarodowych. Trust naftowy jest już takim, podobnie i stalowy.

Przyjrzyjmy się jednak drugiej stronie medalu. Ci ogromni przemysłowcy, potentaci finansowi są

panami sytuacji. Jeśli istnieje konkurencja, nie wahają się przed żadnemi środkami, celem jej zgniecenia, nawet przed t. zw. dumpingiem, t. j. sprzedażą poniżej własnych kosztów produkcji. Kartele wypowiadają śmierć drobnym przemysłowcom. Zawładnąwszy rynkiem, one dyktują ceny. Rzecz jasna, że nie działają w interesie społeczeństwa — konsumentów, lecz, że z egoistycznych względów prą do podwyżki cen, eksploatując w ten sposób swój monopol, co niekiedy wywołuje bojkot ze strony spożywców. Trusty i kartele są szkodliwe tak pod względem społecznym, jak i politycznym. W pierwszym wypadku zaostrzają one walkę klasową, powodując nader niesprawiedliwy podział dochodów, skupiając potężne kapitały u siebie. Ich monopoliczne stanowisko pozwala na wyzysk robotników i dyktowanie im płac, obniżające się stąd koszta produkcji wcale nie wpływają na potanienie cen. Pod względem politycznym pojawienie się tych olbrzymów, zwłaszcza w krajach demokratycznych, jest wielce szkodliwe i niebezpieczne, gdyż potężne kapitały umożliwiają przy użyciu korupcji opanowanie czynników publicznych.

Wszystkie te wady, a zwłaszcza ostatnie, z dużo większą siłą występują w Polsce, aniżeli zagranicą. Kartel jest dla Polski formą nader młodą, oznacza on przeskok w ewolucji gospodarczej o kilka szczebli naprzód, co odbija się ujemnie na całem gospodarstwie społecznem.

Jeśli zagranicą robotnicy są dobrze płatni, jeśli taki Ford daje utrzymanie około miljonowi ludzi, to tylko dzięki tej powolnej ewolucji, która nauczyła cenić pracę ludzką. A zresztą cały omal świat zastępuje robotnika maszynami. W Polsce przeciwnie: wodzowie przemysłu dyktują taniość robotników w miejsce maszyn. Nie lepiej przedstawia się u nas kwestja cen. Co pewien czas ceny produktów kartelowych podskakują, choć podwyżka niema uzasadnienia ani w zwyżce płac, ani surowców, choć waluta dawno ustabilizowana. Odbija się to naturalnie na odbiorcach bezpośrednich i pośrednich. Weźmy n.p. taki kartel żelazny. Ceny żelaza wciąż idą w górę, z czego wypływa niemożliwość kalkulacji na dalszą metę. A przytem o sam materjał nie łatwo. Kartel nasz kontyngentuje produkcję pomiędzy huty, które wytwarzają bądź dla określonych tylko terenów zbytu, bądź pewne tylko materjały. Produkcję materjałów o małym popycie zarzuca się. Jakże w takich warunkach mają drobni przemysłowcy i rękodzielnicy kalkulować ceny, jak mogą brać na siebie zobowiązanie wykonania pewnych dostaw, gdy ani cena nie jest pewna, ani o sam towar nie łatwo. Nie lepiej ma się rzecz w innych gałęziach produkcji. W tych warunkach kartele oznaczają zupełny upadek rzemiosł. Cała nadzieja w tem, że liczne gałęzie rękodzieła nie dadzą się wyrugować, ani zastąpić produkcją przemysłową. Stoi to w związku z charakterem wytwórczości rzemieślniczej. Rzemieślnik wytwarza na zaspokojenie potrzeb indywidualnych konsumenta, n.p. krawiec, szewc, podczas gdy fabryka wytwarza masowo. Jest to objaw znany zarówno u nas, jak i zagranicą. Anglja n.p. już dwa wieki temu zniszczyła rękodzieło przez wprowadzenie maszyn i rozwój produkcji fabrycznej, niemniej nie potrafiła go całkiem usunąć. Tosamo Stany Zjednoczone,, tudzież cały Zachód Europy. Niekiedy jednak — wypadała zaznaczyć — wielka produkcja przemysłowa powołała na zachodzie nowe gałęzie rzemiosł do życia, coprawda tylko w charakterze pomocniczym, w charakterze odpadków. Weźmy n.p. fabrykację automobilów. Przemysł ten staje się źródłem powstania w kraju całej sieci rzemieślniczych zakładów naprawczych. Lecz niestety nie u nas. Liczba rzemieślników w Polsce przewyższa w niejednej branży kilkakrotnie liczbę tychże zagranicą. Polska nigdy nie była krajem fabrycznym. Jej rolniczy charakter sprzyjał rozwojowi rękodzieła. Tem silniej musi obecnie odczuć cała rzesza rzemieślników skutki kartelów, czy trustów. Gdzież rękodziełu konkurować z tymi potworami przemysłu. Wszak to walka much ze słoniem, w której słabsi muszą ulec. Bezwzględnie rząd winien ująć w swe ręce energiczną kontrolę nad kartelami, by przeciwdziałać unieruchomianiu sfer rękodzielniczych, i by przeszkodzić dowolnym podskokom cen.

A zresztą istnieje jeszcze jedna forma kontakcji, to forma samopomocy. Kartelom i trustom przeciwstawmy jednolity front, stwórzmy sami trust, jako ich przeciwwagę. Koncentrujmy własne siły dla celów wyższych, a nie rozpraszajmy ich dla niskich pobudek, a wtedy potrafimy stawić czoła niebezpieczeństwu i wytrwać w walce o byt, w oczekiwaniu lepszego jutra.

S. S.

Z kroniki żałobnej.

Dnia 9 maja br. zmarł po długich cierpieniach wieloletni członek Stowarzyszenia rękodzielników żyd. bł. p. Wolf Panzer, ojciec członka Wydziału naszego Stowarzyszenia p. Jakóba Panzera.

Z powodu zgonu Ojca wyrażamy p. Jakóbowi Panzerowi, oraz całej osieroconej rodzinie serdeczne współczucie

Wydział Stowarzyszenia
rękodzielników żyd. w Krakowie.

* * *

Z powodu zgonu bł. p. Matki składamy wyrazy współczucia członkowi Stowarzyszenia p. Adolfowi Gemeinerowi.

Również z powodu śmierci bł. p. Matki zasyłamy kondolencje członkowi Stowarzyszenia p. Szaji Berkowiczowi

Wydział.

III. Zjazd Izb rękodzielniczych z całej Polski w Krakowie.

W dniach 10 i 11 kwietnia br. obradował w Krakowie III. Zjazd Izb rękodzielniczych z całej Polski. Na zjazd przybyło kilkuset delegatów ze wszystkich stron Rzeczpospolitej. W uroczystem otwarciu wzięli udział przedstawiciele rządu, miasta, wojskowości itd. Na honorowych miejscach zasiedli min. Kwiatkowski, min. Dobrucki, ks. metropolita Sapieha, wojewoda Darowski, gen. Wróblewski, wiceprezydenci miasta: Ostrowski, Schneider i Wielgus, posłowie: Dąbrowski, Mianowski i Puchałka, senatorowie: b. premjer Nowak i Adelman, dalej komendant miasta pułk. Kostrzewski, prezydent Izby handlowej p. Epstein, wicewojewoda Morawski, dyr. policji Styczeń, wiceprezes Izby skarbowej Gajewski, dyr. Banku Polskiego Makowski, dyr. Banku Gosp. Kraj. Kretschmer, szef bezpieczeństwa publ. major dr. Dziadosz, komendant policji Pilch, pułk. 20 pp. Kruk-Szuster i in.

Prezes Izby rzemieślniczej w Krakowie p. Kosobudzki otworzył zjazd powitaniem przybyłych przedstawicieli władz, poczem imieniem rządu witał Zjazd p. **minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski,** który przy tej sposobności wygłosił dłuższe ekspose o sytuacji gospodarczej. Następnie zabrał głos **wojewoda krakowski Darowski,** witając Zjazd i podkreślając doniosłe znaczenie polskiego rękodzieła dla wytwórczości i bogactwa narodowego. Imieniem prezydjum m. Krakowa powitał przedstawicieli władz oraz reprezentantów stanu rękodzielniczego **wiceprez. miasta Ostrowski.**

Protektorat zjazdu objęli ministrowie Kwiatkowski i Dobrucki, a w skład prezydjum weszli pp.: Jewasiński (Poznań), Pieniążkiewicz (Warszawa), Dąbrowski (Stanisławów), Kosobudzki (Kraków). oraz jako zastępca poseł Sobota (Katowice).

Po wyborze prezydjum p. Kosubudzki przedłożył Zjazdowi postulaty, których spełnienia stan rękodzielniczy domaga się od rządu. M. i. rękodzielnicy uważają za konieczne przeprowadzenie reformy podatkowej w kierunku **zmniejszenia stawek** podatku obrotowego dla rzemiosła, **uwolnienia rzemieślników** od podatku obrotowego (2 czeladzi i 3 terminatorów), zmniejszenia ilości podatków (skomasowanie), **reformy ustaw socjalnych**, a mianowicie: **o kasie chorych, o zakładzie ubezpieczenia** od wypadku, o urlopach i bezrobociu, domagają się także zabezpieczenia starości dla samoistnych rzemieślników, zmniejszenia **opłat socjalnych**, rozdziału województwami **dostaw wojskowych umundurowania** it.d., zaprzestania wykonywania **w zakładach wojskowych, więzieniach robót rzemieślniczych,** objętych ustawą przemysłową, utworzenia **sądów przemysłowych** dla spraw i należytości za wykonanie robót rzemieślniczych oraz zabezpieczenia hipotecznego za wykonanie dostawy do budowli itd.

Popołudniu obradowały sekcje, a wieczorem uczestnicy Zjazdu wzięli udział w wielkim raucie w salach Izby handlowej, urządzonym przez prezydjum tej Izby oraz przez Izbę rękodzielniczą na cześć pp. ministrów Kwiatkowskiego, Dobruckiego i posła amerykańskiego Stetsona.

Rezolucje Zjazdu Izb rzemieślniczych.

Na Zjeździe Izb rzemieślniczych w Krakowie powzięto w drugim dniu obrad następujące uchwały:

Odnośnie do szkolnictwa zawodowego i wychowania młodzieży terminatorskiej

Zjazd prosi rząd o poparcie burs, ognisk dla młodzieży i innych t. p. instytucyj organizowanych przez Izby rzemieślnicze i inne stowarzyszenia, o umożliwienie przyjmowania młodzieży do zakładów rzemieślniczych natychmiast po ukończeniu szkoły, o przedłożenie w jaknajszybszym czasie Sejmowi projektu ustawy o obowiązkowem dokształceniu, o zabezpieczenie szkołom zawodowym dokształcającym, jak najbardziej zawodowego charakteru.

Zjazd uprasza rząd, by zechciał okazywać możliwe poparcie gminom i Izbom rzemieślniczym przy wznoszeniu gmachów zawodowych szkół dokształcających, by zechciał zwołać i to jeszcze przed 1 maja ankietę względnie naradę przedstawicieli Izb rzemieślniczych celem możliwego uzgodnienia interesów i życzeń rzemiosła przy dalszym rozwijaniu i organizowaniu szkolnictwa zawodowego.

Zjazd postanawia odnieść się do Związku młodzieży przemysłowej i rękodzieln. w Krakowie wraz z Izbą rzemieślniczą województwa krakowskiego planu organizacji i działalności dla ognisk młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej na terenie całej Rzeczypospolitej w porozumieniu się z zainteresowanymi sferami, t. j. ministerstwem przemysłu i handlu oraz ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia i domaga się złożenia wypracowanego planu na najbliższym Zjeździe Izb rękodzielniczych.

Odnośnie do spraw socjalnych

Zjazd uprasza rząd, aby zechciał stworzyć przymusowe Kasy chorych, przyczem należałoby dla subsydjowania tych Kas wszystkie kary płacone przez rękodzieło przelewać na fundusz tych Kas dla mistrzów. Zjazd uprasza rząd, aby przeprowadzić skomasowanie wszystkich ubezpieczeń, obniżyć stawki kosztem administracji, znieść podział w ustawodawstwie społecznem na pracodawców i pracowników, a uprawnienia powinny znaleść wyraz w ustosunkowaniu wysokości ponoszonych opłat, przyczem obliczanie wkładek powinno nastąpić na podstawie dochodu a nie

zawodu. W związku z tym postulatem zjazd domaga się, by w projekcie ustawy o obowiązkowem o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, wyznaczyć we wszystkich organach instytucyj ubezpieczeń społecznych, równą ilość pracodawców jak i ubezpieczonych. Zjazd domaga się, by pozostawić orzecznictwo spraw o ochronie pracy sądom zwykłym.

Rząd zechce znowelizować ustawę o urlopach w ten sposób, by stosowane były tylko w zakładach zatrudniających powyżej 4-ech robotników, oraz by uchylić stosowanie ustawy odnośnie do robotników sezonowych, przyczem w zawodzie fryzjerskim zechce rząd wprowadzić urlopy bezpłatne, względnie przerzucić opłatę na pozostałych pracowników, gdyż pracownicy fryzjerscy pobierają płacę nie tygodniową, lecz połowę należności za czynności. Zjazd uprasza rząd, by przymus ubezpieczenia od wypadków stosować tylko w zakładach, gdzie istotnie ma miejsce możliwość niebezpieczeństwa wypadku. Ustalenie odnośnych kategoryj warsztatów powinno nastąpić łącznie z zainteresowanymi czynnikami. Zjazd prosi o znowelizowanie ustawy o ochronie pracy w ten sposób, by postanowienia jej nie ukrócały prawa do pracy.

Odnośnie do spraw organizacji zawodowej

Zjazd poleca Izbom rzem. tworzenie w silniejszych środowiskach rzemieślniczych zawodowych spółdzielni kredytowych rzemieślniczych, w innych popierania wszechstanowych spółdzielni. Zjazd prosi rząd o stworzenie z pożyczki zagranicznej i wpływów budżetowych funduszu specjalnie rzemieślniczego dla pożyczek o charakterze obrotowym i inwestycyjnym.

Zjazd zaleca organizacjom rzemieślniczym wydawanie pisma rzemieślniczego informacyjnego, uprasza rząd o wydanie zarządzeń dla zreformowania systemu pracy w zarządach więzień i ograniczenia zakładania warsztatów w instytucjach państwowych. Zjazd uprasza rząd o jaknajszybsze stworzenie ustawy o zabezpieczeniu pretensji rzemieślników budowlanych. Zjazd uprasza rząd, by przystąpił do wydania ustawy budowlanej, regulującej prawo wykonywania robót przez majstrów murarskich i ciesielskich w zakres ich rzemiosła wchodzących, jednolicie na całem terytorjum Polski. Zjazd uprasza o zniesienie przepisów ustaw austr. zabraniających podejmowania samoistnych prac majstrom murarskim na terenie m. Krakowa i Lwowa jako przeżytku ustawowego. Zjazd uprasza rząd, aby zechciał znieść wszystkie ustawowe zarządzenia dotyczące wyznaczania cen maksymalnych.

Odnośnie do spraw podatkowych

Zjazd uprasza rząd i sejm o zniesienie podatku obrotowego odnośnie do rękodzieła, podniesienie minimum dochodu przemysłu do kwoty 2.000 zł. zniesienie tych podatków samorządowych, które utrudniają reklamę, o niezaliczanie uczniów rzemieślniczych do sił najemnych i zarobkujących. Zjazd uprasza, by urzędy skarbowe powoływały do komisji szacunkowej rzeczoznawców delegowanych przez Izby przem. lub cechy. Zjazd uprasza, by pociągnąć do płacenia w pełnej kwocie podatków warsztaty oddające roboty do wykonania systemem t. zw. chałupnictwa. Zjazd uprasza o stosowanie procentów zwłoki według stopy Banku Polskiego. Zjazd uprasza rząd o wydanie zarządzeń przeciw sekwestrowaniu za zaległości narzędzi, maszyn i t. d. Zjazd domaga się równomiernego rozłożenia podatków na wszystkie klasy społeczne.

Odnośnie do innych spraw zjazd sądzi, że należy w kwestji spoczynku pracy w dnie niedzielne utrzymać stan dotychczasowy(!) uprasza rząd o stworzenie instytutu badania naukowej organizacji w zastosowaniu do potrzeb rzemiosła. Zjazd wyraża zapatrywanie, że na wypadek zmiany ordynacji wyborczej na system kurjalny należy starać się, by Izby rzem. każdego woj. wysłały do Sejmu i do Senatu po jednym członku z przedstawicieli rzemiosła.

Ustawa o zabezpieczeniu pretensji rzemieślników budowlanych.

Z referatu prezesa p. J. Steinberga na III-im Zjeździe Izb rękodzielniczych.

Znanym jest powszechnie fakt, że każdorazowe załamanie się konjuktury budowlanej staje sie klęską dla rzemieślników budowlanych.

Rzemieślnicy budowlani tracą cały swój majątek, jaki zdołali uciułać przy korzystniejszej konjukturze a nawet popadają w długi, nie są bowiem w stanie pokryć swoich zobowiązań i nieraz potrzeba wieloletniej pracy, by oczyścić nazwisko.

Przyczyna tego zła leży w braku zabezpieczenia pretensji rzemieślników budowlanych za dostarczoną robociznę i materjał do budowy.

Wiemy, że banki udzielając kredytu na budowę, zabezpieczają swoją pretensję na hipotece budującego się objektu, a nieraz także i dalszym realnym majątku budującego, tymczasem rzemieślnik budowlany chociaż przyczynia się także do wybudowania danego objektu swoim majątkiem, dostarczając materjał i swoją pracę, włożoną w dostarczone do budowy roboty, udziela kredytu wyłącznie tylko na osobistą odpowiedzialność zamawiającego, nie wchodząc w to, czy zamawiający jest właścicielem budowli, czy też tylko przedsiębiorcą budowlanym.

Jeżeli teraz właściciel budowli czy też przedsiębiorca budowlany wskutek swojej winy lub ogólnej konjuktury popadnie w niewypłacalność, albo też jest nieuczciwy, jakże przedstawia się pretensja rzemieślnika budowlanego, niezabezpieczona żadnym realnym majątkiem zamawiającego?

Wykonana budowla przechodzi w ręce trzecich osób, albo też — o ile zamawiający był przedsiębiorcą, to wprawdzie pozostaje ona w rękach dotychczasowego właściciela, jednak rzemieślnik budowlany traci swą pretensję i jak już wspomniano, niejednokrotnie traci cały swój majątek, a nadto sam upadając, pociąga za sobą całe koło swoich wierzycieli t. j. dostawców materjałów surowych i instytucje finansowe, które na wykonanie robót udzielały kredytu.

Stosunki takie są nietylko dla rzemieślników budowlanych w następstwach swoich szkodliwe i zgubne, ale niemniej odbijają się zgubnie na całem życiu gospodarczym.

Cały szereg bankructw, występujących równocześnie z każdorazowem załamaniem się konjuktury budowlanej, osłabia w niepomiernym stosunku siły gospodarcze całego państwa, siłą bowiem faktu pociąga za sobą upadek tego wszystkiego, co jest w jakikolwiek sposób związane z przemysłem budowlanym.

Stosunki te nie są specyficzną właściwością naszego państwa, są one bowiem jednakowe na całem świecie, to też dwa najsilniejsze ekonomicznie państwa, w których ruch budowlany najsilniej się rozwinął, a mianowicie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Niemcy, chcąc tym zgubnym następstwom spekulacji budowlanej, a często i nieuczciwości niektórych przedsiębiorców budowlanych zapobiec, wydały ustawy, wedle których wobec rzemieślników budowlanych odpowiada nietylko zamawiający, ale także i hipoteka budowli, do której dostarczone zostały roboty i materjał.

W Ameryce ustawa taka obowiązuje z górą 100 lat, a wieloletnie doświadczenie pouczyło, że istnienie tej ustawy nietylko nie zaszkodziło rozwojowi budowlanemu, ale przeciwnie, przemysł budowlany uzdrowiło i do rozkwitu doprowadziło.

W Niemczech przystąpiono do stworzenia takiej ustawy w r. 1895 i po 12-letnich studjach i obradach przeprowadzonych przez ciała jurydyczne i gospodarcze, uchwalono w dniu 1. czerwca 1909 ustawę o ochronie pretensji budowlanej pod tytułem „Gesetz ueber die Sicherung der Bauforderungen“.

Dawna Austrja idąc wzorem Ameryki i Niemiec przystąpiła w roku 1909 do redakcji analogicznej ustawy i projekt taki przedłożyła do opinji Państwowej Radzie Rękodzielniczej.

W najgłówniejszych swoich zarysach projekt ten zawierał następujące postanowienia:

1.) Udzielając koncesji budowlanej, zawiadamia o tem urząd budownictwa księgę gruntową, w której otwiera się prenotację budowlaną (Bauvormerk), w której znajdą zabezpieczenie hipoteczne dobrowolnie zgłoszone pretensje budowlane. Termin zgłoszeń upływa w 2 miesiące po udzieleniu koncesji na zamieszkanie (§§ 2, 3, 4, 12 i 13).

2.) Kredyty budowlane mają o tyle pierwszeństwo przed innemi pretensjami budowlanemi, (które idą wszystkie w równym stopniu), o ile dający kredyt budowlany przelewa pieniądze do urządzić się mającego urzędu pieniężnego budowlanego (Baugeldamt). § 10. Urzędy te powstają tylko tam, (§ 11) gdzie gminy, jako takie, obejmują gwarancję za należyte zużytkowanie powierzonych urzędom tym kapitałów. Temsamem ustawa ta nie obowiązywałaby wszędzie, lecz tylko tam, gdzieby gminy takie urzędy ustanowiły.

3.) Celem załatwienia sporów między dostawcami a właścicielami budowli, przewiduje ustawa sąd budowlany (Baugericht) § 16, w którego skład wchodzą (§ 17) sędzia sądu, w którym się księgi gruntowe znajdują, jako przewodniczący i 4 asesorów. Z tych ostatnich powołuje się 2 ze stowarzyszeń przemysłowo-budowlanych i ze stanu właścicieli realności, a 1 ze stanu architektów budowniczych na przeciąg lat trzech. Wybór powtórny nie jest wykluczonym.

4.) Agendy tego sądu są możliwie najdalej idące. Jeśli ktoś zaniedbał terminu bez wiarygodnego usprawiedliwienia się, przegrał temsamem nieodwołalnie sprawę, (§ 18). Orzeczenia tego sądu są ostateczne (§ 21.), a przyznane pretensje są ściągalne do 14 dni.

Wobec tak dalekich prerogatyw tego sądu odezwały się głosy przeciw tworzeniu tych sądów i proponowano pozostawić rozstrzygnięcie sporów takich zwykłej judyktaturze.

Celem zrobienia ulg ludziom zamożnym, którzyby takiej w § 2. przewidzianej prenotacyi budowlanej wstydzili się i może dlatego budować nie chcieli, przewiduje projekt § 30. uwolnienie od prenotacji w razie złożenia kaucji w wysokości 25 proc. kosztów budowy. Założenie to jest z gruntu fałszywe, gdyż człowiek uczciwy, chcący płacić, żadnej prenotacji, którąby zresztą wszystkich obowiązywała, nie wstydziłby się, zaś oszust mógłby złożyć 25 proc. kaucji, a z resztą robiłby, coby chciał.

Projekt ten nie we wszystkich swoich punktach znalazł aprobatę w Radzie Rękodzielniczo-Przemysłowej, a połączone sekcje Rady Rękodzielniczej, Wielkiego Przemysłu, Handlu i Wielkiego Handlu,

jako wytyczne do stworzenia ustawy o ubezpieczeniu pretensyi budowlanych dla byłego rządu austrjackiego, uchwaliły na wniosek podpisanego jako członka tej Rady następujące postanowienia:

1) ubezpieczeniu podlegają wszystkie nowo powstałe budowle.

2) ubezpieczeniu podlegają przebudowy, przy których wartość nowo wykonać się mającej roboty przewyższa 1/3 część wartości całej budowy.

3) budowle objęte § 42 (rządowe, miejskie i dworu) podlegają wtedy zabezpieczeniu, jeżeli wykonanie ich powierzone zostało generalnemu przedsiębiorcy.

4) ustawa o zabezpieczeniu pretensji budowlanych ma obowiązywać w całej Austrji

5) ustawa obejmuje budowle nowe i przebudowy

6) ustawa obejmuje budowy fabryk i zakładów przemysłowych

7) ustawa ma przewidywać kary kryminalne za przekroczenie tej ustawy

8) ustawa przewiduje hipoteczną prenotację budowlaną

9) prenotacja ma zastosowanie także i w tym wypadku, jeżeli budowę objął generalny przedsiębiorca

10) urzędów pieniężnych budowlanych nie przewiduje się

11) dla spraw spornych zaprowadza się specjalne sądy budowlane

12) zwolnienia od prenotacji budowlanej przez złożenie kaucji nie uznaje się

13) specjalnych przepisów dla dostawców materjałów budowlanych nie wprowadza się, gdyż są one objęte ogólnemi przepisami.

Polski rzemieślnik budowlany gospodarczo mniej wyrobiony, aniżeli rzemieślnik Ameryki, Niemiec lub Austrji, potrzebuje tembardziej ochrony prawnej przed spekulacją budowlaną, bo liczni niesumienni kontrahenci wykorzystują jego niewyrobienie, to jest tę łatwowierność, z jaką udziela kredytu i w ten sposób doprowadzają stan rzemieślników budowlanych do ruiny.

Stojąc na stanowisku, że wprowadzenie takiej ustawy w życie nie tylko zabezpieczy owoce nieraz długoletniej i mozolnej pracy rzemieślnika budowlanego przed zaborczością spekulantów budowlanych, ale równocześnie wzmocni kredytową siłę tego rzemieślnika, stojąc dalej na stanowisku, że stworzenie takiej ustawy przyczyni się do uzdrowienia stosunków wszystkich gałęzi przemysłu z ruchem w jakikolwiek sposób związanych, proszę, aby sekcja zechciała na plenum wystąpić z wnioskiem o uchwalenie następującej rezolucji:

„Trzeci Zjazd Izb Rzemieślniczych i Zrzeszeń Rzemieślniczych reprezentujący stan rzemieślniczy całej Polski wzywa Rząd o jaknajrychlejsze przystąpienie do stworzenia ustawy o zabezpieczeniu pretensji budowlanych, analogicznej do ustaw obowiązujących w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej z uwzględnieniem stosunków gospodarczych naszego kraju.

Zjazd wyraża zapatrywanie, że stworzenie takiej ustawy jest dla uzdrowienia stosunków gospodarczych przemysłu rzemieślniczo-budowlanego niezbędnie koniecznem".

Rezolucja powyższa została przez Zjazd jednomyślnie uchwalona.

Kalendarzyk podatkowy

Podatek przemysłowy

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu marcu, dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesiężnych, płatny jest z karą za zwłokę od 30 kwietnia.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu kwietniu, dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznzch, płatny jest do dnia 14 maja, a w terminie ulgowym do 29 maja.

Dopłata do zaliczek na podatek przemysłowy za rok 1926 dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, obowiązuje do dnia 15 maja. Różnica ta jest płatna z karą za zwłokę, którą liczyć należy od ustawowego terminu płatności poszczególnych zaliczek.

Odwołania od wymiaru podatku przemysłowego za 1926 r. wnosić można do dnia 15 maja. Osoby prawne mogą wnosić odwołania tylko w przeciągu 14 dni od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

W odwołaniach, o ile podatnik chce udzielić ustnych wyjaśnień komisji odwoławczej, należy powołać się na art. 90 ustawy o podatku przemysłowym i żądać zawiadomienia o terminie posiedzenia komisji odwoławczej, celem udzielenia samemu czy za pośrednictwem pełnomocnika ustnych wyjaśnień.

Zaliczka na podatek przemysłowy za I. kwartał 1927 r. w wysokości jednej piątej podatku, wymierzonego za 1926 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, płatna jest do dnia 15 maja, a w terminie ulgowym do dnia 29 maja.

Podatek dochodowy

Dnia 14 maja mija ulgowy termin płatności połowy podatku od dochodu, wykazanego w zeznaniach.

Podatnicy, którzy zeznań nie złożyli, obowiązani są w tymże terminie wpłacić połowę podatku dochodowego, wymierzonego im w 1926 r.

Od dnia 15 maja do połowy podatku doliczana będzie kara za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Pokwitowania należy przesyłać władzom skarbowym w ślad za zeznaniami.

Podatek od nieruchomości

Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za I. kwartał 1927 r. płatny jest w m-cu maju.

Podatek od placów niezabudowanych

Podatek od placów niezabudowanych za I kwartal 1927 r. płatny jest w m-cu maju.

Nowi członkowie.

Cizer Mojżesz	czapnik	Florjańska 30
Stark Herman	czapnik	Agnieszki 7
Grünbaum Maurycy	hafciarz	Starowiślna 42
Strunlicht Adolf r. Herman	krawiec	Dietla 55
Patatoff Marjan	fryzjer	Czarnowiejska 45
Weitzenblum Feiwel	handel obuwia	Florjańska 6.
Lieberman Hirsch	szczotkarz	Brzozowa 16
Nadel M.	malarz pokoj.	Podbrzezie 3
Welczer Zdzisław	inżynier	Lubomirskich 29
Steinman Alter	pralnia	Kalwaryjska 27
Rottenberg Salomon	krawiec	Starowiślna 12
Vogler Samuel	zegarmistrz	Zwierzyniecka 25
Bachner Henryk	fryzjer	Zwierzyniecka 33

Żale rzeźników żydowskich.

Z kół rzeźniczych otrzymujemy poniższe uwagi:

Rabinat krakowski powierzył nadzór nad ubojem rytualnym p. asesorowi Szapirze, który zaprowadził sobie kosztem ogółu konsumentów i dla zupełnego zrujnowania żydowskich rzeźników kursa dokształcające dla rzezaków, przyjętych dzięki protekcji, a nie posiadających — poza egzaminem teoretycznym i wielką dozą krytycyzmu dla pracy starych doświadczonych rzezaków, — **najmniejszego pojęcia o praktycznem wykonywaniu wziętych na siebie obowiązków.**

Ponieważ nie dopuszczono tych panów do wykonywania wymaganych rytuałem badań i ewentualnych prac przy oczyszczaniu płuc, panowie dyletanci podjęli walkę w ten sposób, że przeprowadzili przy poparciu swych protektorów podział rzeźni na cztery rejony i do każdego rejonu przydziela się do tych czynności po dwóch rzezaków na osiem dni bezwzględnie nie biorąc pod uwagę ich uzdolnienia.

Rzeźnik znajdujący się w rejonie niedoświadczonego rzezaka narażony jest na stratę od 100 do 250 złotych na jednej sztuce bydła, wynikłą z różnicy ceny **między mięsem koszernem a trefnem**, a mogąca być spowodowaną przez **niedorzynanie**, lub zrywanie przy badaniu wewnątrz tak zwanych wrostów (serch). Prośby o przydzielenie biegłego rzezaka przy bydlęciu o ciężkiej wadze, gdzie jest wymagana długoletnia praktyka i indywidualne uzdolnienie, nie jest uwzględniona przez nadzór, z tem uzasadnieniem, że ci niezdolni rzezacy muszą mieć bezwzględnie możność praktyki i to nawet kosztem całego mienia rzeźników.

Na wielokrotne użalenia się i wskazywania na zawinienie nieudolnego rzezaka, otrzymuje się jako „odszkodowanie“ za wyrządzoną stratę groźbę sankcji karnej w postaci zakazu koszerowania bydła skarżącemu się rzeźnikowi. Stosunki te stworzyły również antagonizm wśród samych rzezaków; bywają wypadki że rzezacy, którzy wykonują swój zawód w Krakowie od lat kilkudziesięciu, są maltretowani przez nowicjuszów różnemi donosami do przełożeństwa. Zachodzą też fakta, że trzech doświadczonych rzezaków orzeka daną sztukę bydła za koszerną, a wtem zjawia się taki teoretyk i jednym gestem lub powiedzeniem **„nie podoba mi się“**, powoduje strefnienie sztuki. Tego rodzaju veto jest bezapelacyjne i powoduje, że interesowany rzeźnik odchodzi ze stratą i bez towaru. Według obliczeń i twierdzenia samych biegłych rzezaków, 40 proc. trefnego jest spowodowane nieumiejętnością niektórych rzezaków i tarciami w łonie tychże.

Celem zapobieżenia zupełnemu zubożeniu stanu rzeźniczego, apelujemy do gminy wyznaniowej i ludzi bezstronnych o wgląd w te fatalne stosunki.

Gdyby stan obecny miał dalej trwać, to będzie miał ten skutek, że znaczna część konsumentów żydowskich, którzy dotąd konsumują tylko mięso koszerne, nie mogąc podołać płaceniu tak wygórowanych, a przez rzeźnika niezawinionych cen mięsa koszernego, uciekać się będzie do mięsa trefnego, a przecież gmina żydowska i rabinat są powołane do tego, by wszelkiemi sposobami temu zapobieć i przeciwdziałać niepotrzebnemu podrażaniu mięsa koszernego.

Koledzy! Żadnego rękodzielnika żyd. nie powinno brakować w szeregach naszych dnia 12 czerwca¡

Zawiadomienie.

Zawiadamia się P. T. Krawców i Krawczynie, że w najbliższych dniach rozpoczyna się wyższy kurs kroju męski i damski. Wszelkich informacji udziela Krajowy Patronat Rękodzielniczy (ul. Smoleńsk 12 I. p.)

Rękodzielnicy żydowscy! Pamiętajcie o Jubileuszu swego Stowarzyszenia!

Kronika.

Nowa stopa procentowa od wkładów w bankach. Banki związkowe, należące do kartelu, regulującego stopę procentową od wkładów, uchwaliły na swem posiedzeniu w dniu 28 marca 1927, że począwszy od 1-go kwietnia b. r. stopa procentowa, płacona przez te banki od wkładów, nie może wynosić więcej, aniżeli: 1) od wkładów złotowych: a vista 6 proc. z wymówieniem jednomiesięcznem 7 procent, z wymówieniem trzymiesięcznem 8 procent, z wymówieniem sześciomiesięcznem i więcej — 10 procent. 2) Od wkładów w walutach obcych i złotych w złocie: a vista 3 procent z wymówieniem 1-miesiecznem 4 i pół procent, z wymówieniem trzymiesięcznem 6 procent, z wymówieniem 6-miesięcznem i więcej 8 procent. Wszystkie procenty liczone są w stosunku rocznym. Ponadto uchwalono maksymalną stopę procentową od wkładów na książeczki oszczędnościowe, począwszy od 1 maja na 9 procent w stosunku rocznym.

Projekt nowej taksy za protesty wekslowe. Rada Ministrów zatwierdziła projektowane stawki za sporządzenie protestów wekslowych lub każdego innego dokumentu w następujących rozmiarach: Bez względu na to, kto sporządza protest, opłata wynosić ma przy sumie, nie przekraczającej sto zł. — 2 złote; od stu do trzystu — 2 zł. 50 gr.; od 300 do 400 zł. — 4 zł.; od 400 do 600 zł. — 5 zł.; od 600 do 1.000 zł. — 7 zł.; od 1.000 do 5.000 zł. — 10 zł.; od 5.000 do 10.000 zł. — 15 zł. Przy sumie, przekraczającej 10.000 zł., dolicza się do 15 zł. opłatę po 30 groszy za każdy rozpoczęty tysiąc złotych. Według powyższego projektu opłaty mają być ujednostajnione w całem Państwie. Projekt przewiduje również wypadek zapłaty przez dłużnika należności z dokumentu, oddanego do protestu — po doręczeniu wezwania, lecz przed sporządzeniem protestu.

Konkurs na projekt sprzętów dla 3-pokojowego mieszkania. Komitet Muzeum Rzemiosł i Sztuki stosowanej w Warszawie ogłasza konkurs na wykonanie projektów sprzętów 3-pokojowego mieszkania, wyznaczając nagrody w kwocie zł. 2400; termin składania prac 18-go czerwca b. r. Program i warunki konkursu wydaje bezpłatnie Kancelarja Muzeum Chmielna 52.

Wydawca: Stow. żyd. rękodz. „Szomer Umonim“ Red. odp. Teodor Dembitzer Druk. B. Geizhalsa, Kraków XXII. — Tel. 3379